

J. Iwanicki

Przemówienie JM Ks. Prof. D-ra J.
Iwanickiego Rektora Akademii
Teologii Katolickiej w Warszawie
wygłoszone na otwarcie uroczystości
jubileuszu 50-lecia pracy naukowej
ks. prof. dr-a W. Kwiatkowskiego

Studia Theologica Varsaviensia 8/1, 15-17

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEMÓWIENIE
JM KS. PROF. D-RA J. IWANICKIEGO
REKTORA AKADEMII TEOLOGII KATOLICKIEJ
W WARSZAWIE
WYGŁOSZONE NA OTWARCIE
UROCZYŚCOCI JUBILEUSZU
50-LECIA PRACY NAUKOWEJ
KS. PROF. D-RA W. KWIATKOWSKIEGO

Serdecznie witam Ich Ekszelencje Księży Biskupów Sufraganów Archidiecezji Warszawskiej. Cieszymy się, że byli łaskawi Swą obecnością zaszczycić dzisiejszą uroczystość jubileuszową. Również serdecznie witam Przedstawicieli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w osobach Ks. Dziekana Doc. D-ra W. Poplatka, ks. Doc. D-ra St. Mazierskiego, Ks. Doc. D-ra St. Librowskiego oraz Ks. Doc. D-ra S. Nagy'ego. Miło mi powitać przedstawicieli Chrześcijańskiej Akademii Teologii: Ks. Rektora Prof. D-ra W. Niemczyka oraz Ks. Prorektora Doc. D-ra J. Klingera.

Niech mi wolno będzie zainaugurować dzisiejsze posiedzenie naukowe z racji jubileuszu Ks. Rektora W. Kwiatkowskiego podkreśleniem wartości i zalet jako cech charakterystycznych naszego Jubilata. Te cechy syntetycznie zatytułuję: „totalność”. Tę „totalność” uwzględnię tu już to w aspekcie metaforycznym już to w aspekcie zbliżonym do jednoznaczności.

Aspekt metaforyczny ukierunkuję — z jednej strony — na totalne oddawanie się Jubilata zajęciom wyłącznie profesorskim, a unikanie innych funkcji takich jak duszpasterskie, których wielu profesorów duchownych nie unika. To totalne oddawanie się zajęciom wyłącznie profesorskim miało podstawę w przeświadczeniu uzasadnionym, że zajęcia profesorskie ustalające warunki adekwatne wykładania prawd religijno-moralnych składają się na pierwszorzędne zadanie

w Kościele. Troska o doskonale spełnianie wspomnianego zadania jest chwalebna i nie może dopuszczać konieczności dla danej jednostki ludzkiej, aby ona jednocześnie spełniała systematycznie jeszcze inne zadanie ważne w Kościele. W praktyce łączenie zadań przez jedną osobę zmniejsza wartość osiągnięć, pozbawiając je skuteczności w oddziaływaniu.

Wprawdzie totalność tu podkreślona może wzbudzić zastrzeżenie: przecież nasz Jubilat był miłośnikiem i fachowcem gry w szachy. Otóż w tym zainteresowaniu pozornie niezbieżnym z profesurą tkwił główny nurt profesorski konstruowania myślowej strategii obrony i ataku.

Z drugiej strony nasze ukierunkowanie zwraca uwagę na spełnianie „totalne” wszystkich funkcji profesorskich, a zalicza się do nich wysiłki dydaktyczne, naukowo-badawcze i egzaminatorskie. W ubiegłym roku w dyskusji nad reformą szkolnictwa francuskiego ujawniał się postulat zwolnienia profesorów z obowiązków egzaminowania a zastąpienia ich w tym względzie przez ustanowionych egzaminatorów specjalnych. Ten postulat byłby w pewnym stopniu odbiciem sytuacji panującej w medycynie: niektórzy lekarze nie odczuwając najmniejszych trudności w dziedzinie stosowania odpowiednich środków medycznych w leczeniu z ociąganiem ustosunkowują się do zabiegów chirurgicznych, chociaż są i tacy, którzy je wyraźnie preferują.

Nasz Jubilat z pasją oddawał się dydaktyce i pracom naukowo-badawczym, a w spełnianiu funkcji egzaminatorskich osiągał rekordy: nierzadko bowiem studenci krocie razy powtarzali egzamin. Takie myślowe zabiegi „chirurgiczne” zmierzały niewątpliwie do wycięcia wszystkich kalectw, stanowiących zniekształcenia w obrazie danego przedmiotu.

Pozostaje rzucić okiem na aspekt zbliżony do jednoznaczności, a chodzi tu o tworzenie *apologetyki totalnej*. Dla scharakteryzowania tej totalności wydaje się właściwe przytoczyć tu analogię do totalnego ujęcia prawdy, przeciwstawiającego się ujęciu tradycyjnemu. Tradycyjne ujęcie było wyrazem poznawczych procesów czysto rozumowych. Totalne zaś ujęcie procesów rozszerzało: w jednej wersji — według pelplińskiego

profesora Sawickiego — ujęcie prawdy jest rezultatem zespolonych wysiłków „całego człowieka”, a więc nie tylko procesów rozumowych, ale i zmysłowo poznawczych, popędowych, wolitywnych, działalnościowych, uczuciowych. W drugiej wersji — według marksistowskiej teorii poznania — ujęcie prawdy nie wyklucza procesów rozumowych, ale implikuje zasadniczość roli praktyki, będącej sumą działań, reakcji, stałego kontaktu dynamicznego między człowiekiem a rzeczywistością otaczającą go. Konstruowanie apologetyki totalnej sprowadza się chyba do użycia wszystkich właściwych środków poznawczych i metodologicznych, a jakie to są środki oraz w jaki sposób się nimi manipuluje dla tworzenia całości w apologetyce — powiedzą nam specjaliści.